

Na iorom Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Kraje socjalistyczne domagają się wycofania wojsk USA z Korei

XXI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuuje obrady. We wtorek ministrowie spraw zagranicznych i stali przedstawiciele szeregu krajów socjalistycznych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, z polecenia swych rządów zwrócili się z prośbą o włączenie do porządku dziennego XXI sesji punktu sformułowanego następująco:

„O wycofaniu wszystkich wojsk amerykańskich i innych obcych wojsk okupujących pod flagą ONZ Koreę południową i rozwiązaniu „Komisji ONZ do spraw Zjednoczenia i Odbudowy Korei”. Z ramienia Polski pismo wysto-

Debata w Bundestagu

Von Hassel pod ostrzałem krytyków

W parlamencie zachodniemieckim rozpoczęła się oczekiwana z dużym napięciem debata nad kryzysem w Bundeswehrze, który był przyczyną ustąpienia w ub. miesiącu trzech generałów NRF niezadowolonych z kierownictwa ministerstwa obrony a przede wszystkim z von Hassela.

Komentatorzy polityczni spodziewają się, że debata będzie miała burzliwy przebieg, do czego przyczyni się m. in. wniosek opozycji socjaldemokratycznej w sprawie ustąpienia ministra obrony von Hassela. Partie wchodzące w skład koalicji rządowej zakomunikowały przez swoich rzeczników, iż będą głosować przeciwko wnioskowi socjaldemokratów.

Sprawa sporu między wojskową a cywilną władzą nad liczącą 450 tys. żołnierzy armią zachodniemiecką, będzie jednym z głównych punktów porządku dziennego obrad Bundestagu. Von Hassel znajduje się ponadto pod silnym ostrzałem krytyków w związku ze sprawą „Starfighterów”. Samo loty te uważane przez lotników za „latające trumny”, zostały zakupione przez republikę bawarską i przystosowane przez specjalistów zachodniemieckich do przenoszenia broni i dowożenia 63 samoloty tego typu roztrzaskały się podczas lotów ćwiczebnych w ciągu ostatnich 5 lat, a 36 pilotów poniosło śmierć.

W środę wieczorem 236 głosami przeciwko 184, przy jednym wstrzymującym się, parlament zachodniemiecki odrzucił wniosek SPD domagający się dymisji ministra obrony von Hassela. PAP

Święto narodowe Mali

Gratulacje z Polski

Z okazji święta narodowego republiki Mali, przypadającego w dniu 22 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta republiki Modibo Keity. (PAP)

Konferencja w Brighton

W Brighton rozpoczęła się wczoraj 4-dniowa konferencja brytyjskiej partii liberalnej (jest to trzecia co do wielkości partia polityczna w parlamencie brytyjskim dysponująca 12 mandatami w Izbie Gmin, liczącej 630 posłów). PAP

Miliony głosów za esperantem

Jak informuje Polski Związek Esperantystów prawie milion osób podpisało petycję do Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie rozwiązania problemu językowego we współczesnym świecie za pomocą międzynarodowego języka esperanto, którego twórcą był Polak Ludwik Zamenhof.

Petycję do ONZ w sprawie wprowadzenia esperanta do stosunków międzynarodowych popiera również 4 tys. organizacji, zrzeszających ponad 80 milionów członków. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 22. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 225 (7032)

Główne założenia i kierunki rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966-70

Przemówienie S. Jędrzychowskiego w komisji sejmowej

Na posiedzeniu sejmowej komisji planu gospodarczego i budżetu w dniu 20 bm. przemówienie wygłosił Stefan Jędrzychowski. Omówił on główne założenia i propozycje 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Breżniew przybywa do Jugosławii

Jak donosi agencja Tanjug, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego L. Breżniew przybywa w czwartek na zaproszenie prezydenta SFRJ i sekretarza generalnego ZKJ J. Broz Tito z wizytą do Jugosławii. Wizyta Breżniewa potrwa do 25 września. (PAP)

Poznańskie centrum w wizji architektów

Zatwierdzono plan zagospodarowania miasta

Wezorem w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN Poznania odbyła się konferencja prasowa. Główny architekt miasta, mgr inż. arch. M. Werner zapoznał obecnych ze szczegółami planu zagospodarowania przestrzennego miasta oraz z przyszłą wizją ul. 27 Grudnia.

Na początku tego miesiąca Prezydium RN Poznania zatwierdziło plan ogólny. Jest to skorygowana wersja planu przyjętego w 1962 r. Według nowego projektu, opracowanego przez Miejską Pracownię Urbanistyczną, generalne zasady rozwoju Poznania do 1980 r. zostały utrzymane. Zmiany dotyczą przede wszystkim podstawowe

go układu komunikacyjnego oraz zwiększenia liczby mieszkańców na terenach przeznaczonych pod nowe budownictwo.

M. in. z układu komunikacyjnego wyeliminowano szereg projektowanych uprzednio wielopięsioramennych skrzyżowań, co znacznie obniży koszty przebudowy i rozbudowy tej sieci. W projektowanym zaś osiedlu mieszkaniowym na Ratajach zwiększono docelową liczbę mieszkańców z 125 000 na 160 000 i to na zmniejszonym obszarze. Uzyskana rezerwa terenów przeznaczona na cele przemysłowe.

Dziennikarze zapoznano również z projektem koncepcji zabudowy śródmieścia, a zwłaszcza

Dokończenie na str. 2

Oto makieta projektu przebudowy centrum Poznania. Na pierwszym planie — ul. Czerwonej Armii, od ul. Lampego (po lewej) do ul. Ratajskiej (po prawej) z pięcioma wieżowcami, z których 3 znajdują się w budowie. Na dalszym planie — ul. 27 Grudnia. Po lewej — masyw PDT, po prawej, przy ul. Ratajskiej, wieżowiec — z pawilonem handlowym — przeznaczony dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Pośrodku — budynek Teatru Polskiego z przylegającymi do niego od strony zachodniej budynkami zaplecza teatralnego.

Fot. — Miejska Pracownia Urbanistyczna

Decyzja Pentagonu

Obniżenie norm przy poborze rekrutów

— Departament stanu USA podał do wiadomości, że normy obowiązujące przy powoływaniu rekrutów zostaną z dniem 1 października br. zmniejszone, co pozwoli na dodatkową rekrutację co roku około 20 000 młodych ludzi, którzy, zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami zostaliby uznani za niezdolnych do służby wojskowej. Na początku przyszłego roku przewiduje się dalszą rewizję tych norm.

Przed miesiącem sekretarz obrony USA, McNamara ogłosił plan zapowiadający specjalne szkolenie pewnej liczby poborowych, poprzednio odrzuconych ze względu na stan fizyczny lub umysłowy. (PAP)

Wydobycie łodzi podwodnej NRF

Ekipy ratunkowe podniosły z dna Morza Północnego zatopioną łódź podwodną marynarki zachodniemieckiej.

Okręt zachodniemiecki zatonął jak wiadomo w ubiegłą środę. Z 20-osobowej załogi tylko jeden marynarz zdołał się uratować. Złoty 7 znalazły później statki ratownicze. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — na północnym wschodzie przewidywane jest zachmurzenie przeważnie duże i miejscami możliwe przelotne opady. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. W nocy i rano lokalnie mgły, a w dzielnicach południowych gdzieś niedługo przegrzanie przymrozków. (PAP)

W Wietnamie południowym

Partyzanci zaatakowali bazę „marines”

Piraci powietrzni USA w dalszym ciągu dokonują terrorystycznych nalotów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Bombardowane są zwłaszcza gęsto zaludnione rejony leżące na północnym wschód od Hajfongu oraz na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

Patrioci armii wyzwolenia narodowego Wietnamu południowego przeprowadzili ostatniej nocy śmiałą akcję przeciwko oddziałom wojsk amerykańskich. Ostrzelano z moździerzy bazę Chu Lai znajdującą się w odległości 550 km na północny wschód od Sajgonu. Na teren bazy upadło 30 pocisków. Jak oświadczyła strona amerykańska, szkody materialne są poważne. Straty w żołnierzach uznano za „umiarkowane”. Baza Chu Lai stanowi najpoważniejszą bazę amerykańskich „marines” po Da Nangu. (PAP)

Linia lotnicza Paryż — Szanghaj

Jak informuje Agencja Nowych Chin, we wtorek otwarta została linia lotnicza między Paryżem i Szanghajem. Porozumienie w tej sprawie, jak wiadomo, zostało niedawno zawarte przez rządy ChRL i Francji. (PAP)

Parlamentarzyści turaccy w Sejmie

Przebywająca w Polsce delegacja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Republiki Turcji z przewodniczącym Senatu, İbrahime Selvi Atasagunem spotkała się 21 bm. w gmachu Sejmu z przedstawicielami komisji sejmowych.

CAF — Rago — telefoto



„Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”

Medale dla lekkoatletów

Bohaterowie budapeszteńskich mistrzostw, nasi najlepsi lekkoatleci, podjęmowani byli w środę przez przewodniczącego GKKFIT — Włodzimierza Reczkę. Czołowi zawodnicy otrzymali medale „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”.

Na uroczystości tę przybyli m. in. zastępca kierownika Propagandy i Agitacji KC PZPR — Jan Skrzypczak oraz sekretarz generalny PKOl — Leonard Grześkowiak.

ZŁOTE MEDALE otrzy-

malili:
Irena Kirszenstein (po raz trzeci), Ewa Kłobukowska (po raz trzeci), Wiesław Ma-

Przychylna atmosfera dla NRD w ONZ

Wtorkowa konferencja prasowa wicekanclerza NRF Ericha Mengeda nie przyniosła oczekiwanego efektu — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Zamiast koncentrować uwagę — jak zalecał to Mende — na „dokumentacji” opracowanej przez władze bońskie, a zawierającej treści szkalujące NRD gazety zachodniemieckie piszą w środę przede wszystkim o „poważnych szansach” NRD na uzyskanie statusu obserwatora w ONZ, a także o niepokoju Bonn z tego powodu.

Dzienniki donoszą o korzystnej dla NRD sytuacji w tonie ONZ, zwłaszcza na tle raportu U Thanta, zalecającego przyznanie statusu obserwatorów tym krajom, które nie należą do ONZ. (PAP)

niak (po raz drugi), Elżbieta Bednarkówna, Danuta Straszewska, Andrzej Badański, Edmund Borowski, Stanisław Grędziński, Jan Werner.

SREBRNE MEDALE:

Marian Dudziak (po raz drugi), Władysław Nikiciuk.

BRAZOWE MEDALE:

Alfred Sosgórnik (po raz trzeci), Jarosława Biedowa (po raz drugi), Edward Czernik (po raz drugi), Jan Jaskólski (po raz drugi), Władysław Komar, Edmund Piątkowski, Włodzimierz Sokołowski, Józef Szmidt.

W. Reczek, dziękując naszym lekkoatletom za dzielne reprezentowanie barw Polski na mistrzostwach Europy w Budapeszcie podkreślił, że obecnie stoją przed nimi nowe zadania — m. in. Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Nasze władze sportowe dołożą starań, aby stworzyć zawodnikom jak najlepsze warunki przygotowania się do występów na Igrzyskach. W Zakopanem utworzony zostanie ośrodek treningowy, nawiązano też kontakty z komitetami olimpijskimi Włoch i Francji w sprawie wspólnych zgrupowań przedolimpijskich. (PAP)

Gołosłowne zapewnienia Waszyngtonu o pokojowych intencjach w Wietnamie

Johnson popiera encyklikę Pawła VI i propozycje U Thanta

Korespondent PAP Henryk Zwirniński donosi: w obliczu wzrastającej presji w kierunku zakończenia wojny w Wietnamie rząd USA ucieka się do względnie zręcznej taktyki: solidaryzuje się całkowicie ze wszystkimi apelami pokojowymi.

W środę postąpił w ten sposób prezydent Johnson, popierając na zaimprovizowanej konferencji prasowej oświadczenie i encyklikę papieża Pawła VI oraz propozycje sekretarza generalnego ONZ U Thanta i zapewniając, iż nikt bardziej niż USA nie pragnie pokoju.

Takie ogólnikowe deklaracje zmierzają do osłabienia krytyki stanowiska Waszyng-

tonu jako głównego winowajcy kontynuowania i intensyfikacji wojny w Wietnamie.

W rzeczywistości St. Zjednoczone w drodze rokowań chciałyby osiągnąć to o co walczyły w Wietnamie, innymi słowy, pokój ma być nastąpić na warunkach amerykańskich.

Prezydent wyraził gotowość podjęcia rokowań z Wietnamem północnym, ale zupełnie zignorował Narodowy Front Wyzwolenia, którego nie uznaje za reprezentanta Wietnamu południowego.

Johnson nie wspominał nawet o możliwości zaniechania nalotów bombowych na DRW jako o wstępnym warunku podjęcia rozmów, wręcz przeciwnie, zapewniał, że plany wojenne są i będą z powodzeniem realizowane. (PAP)

Zatwierdzono plan zagospodarowania miasta

Dokończenie ze str. 1

czarę rejonu Teatru Polskiego. Koncepcję przygotowaną też przez Miejską Pracownię Urbanistyczną, zaakceptowało ostatnio Prezydium RN Poznania. Jak podstawową zasadę przyjęto wykorzystanie terenu przede wszystkim na cele usług ogólnomiejscowych. A zatem na odcinku od PDT do ul. Ratajczaka ma powstać zaplecze dla Teatru Polskiego oraz wieżowiec, którego dwie najniższe kondygnacje przeznaczono dla handlu i gastronomii. Wyższe piętra zajmować mają przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Zapoczątkowanie tych prac nastąpi w tej 5-lacie. Wreszcie w 1967 r. rozpocznie się przebudowa placu Wolności. Projekt realizacyjny, który opracowała również MPU, jest gotowy.

Plan szczegółowy przebudowy śródmieścia uwzględni także zabudowę terenów przy Al. Marcinkowskiego między Muzeum Narodowym, a gmachem Poczty Głównej oraz po przeciwnej stronie za Biblioteką E. Raczyńskiego. Tuż obok biblioteki ma powstać Dom Związków Zawodowych. (a)

Sukces poznańskich recytatorów

Z okazji „Września Jeleniogórskiego” odbył się w Jeleniej Górze Ogólnopolski Turniej Poetycki dla recytatorów amatorów. W konkursie wzięło udział 41 uczestników. Wielki sukces odnieśli przedstawiciele Wielkopolski.

I miejsce, piękny puchar oraz nagrodę pieniężną przyznano — U. Moskalik z Pałacu Kultury z Poznania. Dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymali: Leszek Poleś z Powiatowego Domu Kultury z Gniezna oraz Dariusz Nagiewicz z Technikum Chemicznego z Poznania. Wyróżniono również J. Saubera, D. Strzelińskiego i J. Kaźmierczaka z Leszna oraz A. Sasińskiego z Poznania. (jk)

Od 25-29 bm. w Poznaniu

Ogólnopolski przegląd sztuk lalkowych

Jak już informowaliśmy w dniach od 25 — 29 bm. odbędzie się w Poznaniu II Przegląd Polskich Współczesnych Sztuk Lalkowych „Konfrontacje”. Organizatorem Festiwalu jest poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek”.

W przeglądzie weźmie udział 5 teatrów, które pokażą 6 różnych spektakli. W ramach imprezy towarzyszących przeglądowi odbędzie się konferencja teoretyczna poświęcona sprawom teatru lalkowego i problemom odbioru widowisk teatralnych przez dzieci. Otwarte też zostaną dwie wystawy plastyczne: scenografii lalkarza bułgarskiego Borysa Achczijskiego i grafiki użytkowej Ireny Jarzyńskiej — autorki opracowań graficznych programów i innych druków „Marcinka”. (ob)

„Wotum nieufności” dla Johnsona

Administracja USA w ogniu krytyki

Jak donosi korespondent PAP, red. H. Zwirniński, ubiegłych kilka dni nie było zbyt łaskawych dla administracji USA, której polityka wietnamska znalazła się pod ostrzałem krytyki z różnych stron, krytyki pośredniej i bezpośredniej, atakującej wszystkie lub tylko niektóre jej aspekty.

Waga, kaliber, nasilenie i zasięg tej krytyki są różne. Jednakże wszystkie dokumenty, wypowiedzi i apele poza ich wpływem na opinię publiczną, mają pewne wspólne elementy, zarówno negatywne jak i pozytywne. Zaden z nich — co jest zresztą zrozumiałe — nie wysuwa konkretnego planu rozwiązania konfliktu, żaden za konflikt ten nie czyni bezpośrednio odpowiedzialnymi Stanów Zjednoczonych i żaden nie stawia sprawy wycofania się USA z Wietnamu. Wszystkie jednak — w tym czy innym stopniu — zmierzają do ograniczenia zasięgu i nasilenia wojny.

Wszystkie w tym czy innym stopniu — kwestionują wiarygodność zapewnień USA, iż dążą do negocjacji, innymi słowy, stanowią one sui generis wotum nieufności.

W skali ogólnonamerykańskiej podobne nastroje ujawniła ankieta, przeprowadzona

Niesnaski między parlamentem a prezydentem Sukarno

Posłowie domagają się pełnej informacji o zamachu stanu

Parlament indonezyjski (z którego jak wiadomo usunięto znaczną część posłów reprezentujących partie lewicowe) wezwał prezydenta Sukarno, aby złożył wyjaśnienie na temat wydarzeń z października ub. roku.

Parlament uchwalił we wtorek wieczorem 20 bm. memorandum, w którym domaga się pełnej informacji o zamachu stanu i wydarzeniach, które do prowadziły do niego. Żąda się — by prezydent potępił indonezyjską partię komunistyczną, zaprzestał nazywać się marszałkiem i zarzucił teorię Naskom (współpracy partii naro-

dowej, komunistycznej i ugrupowań religijnych).

Przewodniczący parlamentu i grupa posłów ma się spotkać z prezydentem Sukarno, aby osobiście wręczyć mu to memorandum.

Nieco wcześniej parlament uchwalił wniosek wyrażający ubolewanie z powodu kontrowersyjnych przemówień prezydenta i wezwał go by konsultował się z prezydentem indonezyjskiego kongresu doradczego sprawującego władzę zwierzchnią kraju przed wygłoszeniem jakichś publicznych oświadczeń na temat polityki indonezyjskiej. (PAP)

Fulbright o polityce azjatyckiej USA

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA, William Fulbright oświadczył, że odnosi wrażenie, iż amerykańska polityka w Azji jest bardzo zbliżona do „rządów kolonialnych”. Fulbright złożył to oświadczenie po niejawnym posiedzeniu komisji, na którym pomocnik sekretarza stanu USA d/s Dalekiego Wschodu, Bundy, składał sprawozdanie i odpowiadał na pytania w związku z koncentracją amerykańskich sił brojnych w Syjamie. Jak wiadomo senator Fulbright domagał się by problem ten był omawiany na jawnych posiedzeniach komisji, spotkało się to jednak z kategorycznym sprzeciwem ze strony Białego Domu, departamentu stanu i Pentagonu. (PAP)

Jak uratować eksperyment?

„Surveyor-2” koziołkuje między Ziemią a Księżycem

„Surveyor-2” amerykański aparat księżycowy, którego przygotowanie i wysłanie kosztowało 100 mln. dolarów, koziołkował w śróde między Ziemią i Księżycem, według wszelkiego prawdopodobieństwa skazany na gwałtowne rozbicie się o powierzchnię Srebrnego Globu.

Inżynierowie z laboratorium napędu odrzutowego w Pasadenie, skąd kieruje się lotem „Surveyora”, głowią się od środy rano nad tym jak uratować eksperyment, jednakże dotychczas bezskutecznie. (PAP)

Główne założenia i kierunki rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966-70

Dokończenie ze str. 1

czesne i uprzemysłowione państwo, a tym samym stopniowego zmniejszania dystansu dzielącego nas jeszcze od bardziej rozwiniętych krajów świata.

Wzrost dochodu

Projekt planu przewiduje, że wytworzony dochód narodowy wzrośnie w 1970 r. — w porównaniu z wykonaniem planu na 1965 r. — o ok. 34 proc. Oznacza to utrzymanie dotychczasowego tempa przyrostu dochodu narodowego. Należy jednak podkreślić, że istnieją możliwości uzyskania większego przyrostu dochodu niż zakładamy w projekcie planu. Dochód narodowy do podziału wzrośnie o ok. 32 proc., czyli również w tempie zbliżonym do tempa osiągniętego w ub. 5-leciu. Zakłada się, że akumulowana część dochodu narodowego zwiększy się o ponad 34 proc., co oznacza niezmienny wzrost udziału funduszu akumulacji w dochodzie narodowym z 25,3 proc. w 1965 r. do 25,6 proc. W 1970 r. wzrost inwestycji netto wyniesie ok. 45 proc. Obciążenie dochodu narodowego inwestycjami netto wzrośnie z 17,1 proc. w 1965 r. do 18,7 proc. w 1970 r.

Ogólny fundusz spożycia zwiększy się w tym czasie o ok. 27 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca — o ok. 20 proc. Wzrost spożycia z dochodów osobistych ludności wyniesie ma ok. 25 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca — ok. 18 proc.

Podstawowym czynnikiem wzrostu dochodu narodowego jest dalszy rozwój przemysłu społecznego, wyrażający się zwiększeniem globalnej produkcji o 43,6 proc. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zwiększy się z 49 proc. w 1965 r. do 54,5 proc. w 1970 r.

Modernizacja produkcji

Zadania jakie stawiamy przemysłowi, to po pierwsze dalsze unowocześnienie produkcji, po drugie — wydajne poprawienie jakości wyrobów i po trzecie — zmniejszenie trudności związanych z niedoborem surowców i materiałów.

Charakterystyczną cechą rozwoju przemysłu powinien być szybszy rozwój produkcji bardziej uszlachetnionej, o niż-

szej materiałochłonności i wyższym stopniu przetworzenia. Przemysł powinien uruchomić produkcję wielu nowych wyrobów, charakteryzujących się nowoczesną konstrukcją, z jednoczesnym wycofaniem z produkcji wyrobów przestarzałych.

Na zrealizowanie założonego programu rozwoju produkcji przemysłowej i zapewnienie dalszego wzrostu produkcji po 1970 r. przewidziano w obecnej 5-lacie nakłady inwestycyjne w wysokości ok. 344 mld. zł, co oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego planu 5-letniego o ok. 38 proc.

Doniosłym rezultatem dotychczasowego rozwoju gospodarczego Polski — mówi dalej przewodniczący komisji planowania — było stałe zmniejszanie rozpiętości pomiędzy naszym krajem a wyżej uprzemysłowionymi państwami Europy zachodniej. Jeśli np. przyjąć za podstawę oceny wartość produkcji czystej NRR, Anglii, Francji i Włoch, to można szacować, że w 1960 r. produkcja na jednego mieszkańca Polski stanowiła w przybliżeniu ok. 63 proc. odpowiedniej produkcji na jednego mieszkańca tych 4 krajów, natomiast w 1965 r. — już ok. 70 proc. w 1970 r. — zgodnie z założeniami naszego planu — wynosić ona będzie ok. 96 proc. obecnej produkcji na jednego mieszkańca wspomnianych krajów. Oczywiście, kraje te nie będą stały w miejscu. Jednakże opracowane tam prognozy przewidują w latach 1966—70 znacznie wolniejszy niż w Polsce wzrost produkcji przemysłowej.

Rozwój rolnictwa

W bież. planie 5-letnim — oświadczył następnie S. Jedrychowski — zamierzamy kontynuować i rozwijać zapoczątkowaną w ubiegłym 5-leciu politykę koncentrowania dużej ilości środków na rozwój rolnictwa, przy jednoczes-

nym ostrożnym ustalaniu przyspieszonego tempa wzrostu produkcji rolniej. W latach 1966—70 bezpośrednie nakłady na rolnictwo ze środków państwowych i prywatnych wyniosą ok. 143 mld. zł. W stosunku do ubiegłego 5-lata oznacza to wzrost o ok. 66 proc. Udział nakładów na rolnictwo w ogólnych nakładach wyniesie prawie 18 proc. wobec 14 proc. W latach 1961—65 zakłada się, że produkcja globalna rolnictwa wzrośnie w 1970 r. — w stosunku do średniego poziomu produkcji z lat 1961—65 — o 15,8—17,2 proc. Założenia dotyczące rozwoju transportu przewidują m. in. elektryfikację ponad 1500 km linii kolejowych, co umożliwi zwiększenie udziału przewożonych towarów trakcją elektryczną z 22 proc. w 1965 r. do 56 proc. w 1970 r.

Dostawy 118 nowych statków o łącznym tonażu 883 tys. DWT przyczynią się do dalszego omdolnienia floty.

Doniosłą rolę w naszej gospodarce odgrywa handel zagraniczny. Jesteśmy żywotnie zainteresowani w rozwijaniu współpracy z krajami socjalistycznymi i w zwiększaniu obrotów z wszystkimi krajami, z którymi możemy utrzymywać stosunki handlowe na zasadzie równości i wzajemnych korzyści. Projekt zakłada zwiększenie obrotów towarowych z zagranicą o co najmniej 30 proc., w tym eksportu o co najmniej 33 proc., a importu o 28 proc.

Nakłady na inwestycje

W bież. planie 5-letnim przeznaczają się na inwestycje w gospodarce narodowej 840 mld. zł, co oznacza wzrost w stosunku do lat 1961—65 o ok. 37,5 proc. i zwiększenie obciążenia dochodu narodowego inwestycjami netto z 17,1 proc. w 1965 r. do 18,7 proc. w 1970 r.

W ramach nakładów globalnych na inwestycje stworzono rezerwy w skali nieprzewidywanej dotychczas w żadnym planie 5-letnim.

Jednym z głównych zadań

obecnego planu jest zapewne nie pełnego i racjonalnego zatrudnienia dla ok. 1,5 mln. osób. Nie może to jednak prowadzić do nieracjonalnego gospodarowania siłą roboczą, do nadmiernego zwiększania załóg i niedostatecznego wzrostu wydajności pracy. Przeczekanie projektowanego poziomu zatrudnienia musiałoby spowodować nadmierny odpływ ludności ze wsi, zbędne i kosztowne migracje ludności, ostry deficyt rąk do pracy w ośrodkach wysoko uprzemysłowionych, z drugiej zaś strony nadmierny, nieuzasadniony poziom produkcji fundusz płac i związane z tym tendencje inflacyjne na rynku.

Struktura żywienia

Globalny fundusz spożycia wzrośnie w latach 1966—70 o 27 proc., spożycie indywidualne — o 25 proc., a spożycie indywidualne w przeliczeniu na 1 mieszkańca — o ok. 18 proc. Place realne robotników i pracowników zwiększą się o ok. 10 proc. wobec 8 proc. uzyskanych w latach 1961 do 1965. Zakładamy wzrost spożycia znajduje pełne pokrycie w planach obrotu towarowego, przewidujących, że dostawy towarów rynkowych w 1970 r. wzrosną w stosunku do 1965 r. o blisko 39 proc.

W zakresie artykułów żywnościowych plan przewiduje wyraźne zwiększenie zaopatrzenia ludności w wyroby zawierające białko zwierzęce. Sprzedaż mięsa i przetworów mięsnych wzrośnie co najmniej o 26 proc., o 56 proc. zwiększy się sprzedaż ryb. Dostawy mleka wzrosną o 17 proc., a jaj o 37 proc.

Duże znaczenie dla ulepszenia struktury żywienia będzie miał przewidywany, wydajny wzrost spożycia warzyw i owoców. W tym celu planuje się odpowiednie zwiększenie produkcji krajowej oraz poważny wzrost importu owoców, zwłaszcza cytrusowych.

W dziale artykułów przemysłowych planuje się m. in. pokazać wzrost sprzedaży różnorodnych towarów produkowanych przez przemysł chemiczny, a zwłaszcza

wyrobów z tworzyw sztucznych, kosmetyków, artykułów gospodarstwa domowego itd. Nastąpi poprawa zaopatrzenia rynku wiejskiego w towary niezbędne dla rozwijania produkcji rolnej, a zwłaszcza w materiały budowlane i wyroby metalowe.

Do 1970 r. przewiduje się częściowe rozwiązanie palącej sprawy budownictwa mieszkaniowego. W latach 1966—70 nowe mieszkania otrzyma ok. 975 tys. rodzin w mieście i na wsi, co powinno pozwolić na zmniejszenie zgęszczenia na 1 izbę w miastach i osiedlach z 1,46 osób w 1965 r. do 1,37 w 1970 r., a na wsi odpowiednio z 1,79 do 1,70 osoby na izbę. Dwie trzecie społeczonego budownictwa mieszkaniowego realizować się będzie w formie spółdzielczej.

Ważnym elementem poprawy stopy życiowej będzie rozwój usług. Wartość usług świadczonych ludności przez gospodarkę społeczną wzrośnie do 1970 r. o 62 proc. Natomiast wartość usług rzemieślniczych indywidualnych — o 24 proc. Liczba zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych zwiększy się z 255 tys. w ub. r. do 300 tys. w 1970 r.

Kończąc przemówienie S. Jedrychowski podkreślił, że w obecnym planie 5-letnim przewiduje się podjęcie kroków, zmierzających do podniesienia na wyższy poziom metod planowania i zarządzania. Stanowią one ważny element sprawnego realizacji zadań bież. planu gospodarczego. Prowadzi się też i będzie się prowadzić nadal szereg badań i eksperymentów dla udoskonalenia metod planowania i zarządzania.

Przed spotkaniem „na szczycie”

Konsultacje ministrów krajów OPA

Przedstawiciele krajów Ameryki Łacińskiej, którzy uczestniczyć będą w obradach XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego QNZ w Nowym Jorku zamierzają przeprowadzić szereg odrębnych spotkań, ich celem będzie ustalenie porządku dnia i daty spotkania „na szczycie” szefów rządów krajów członkowskich Organizacji Państw Amerykańskich. Ministrowie spraw zagranicznych Brazylii i Kolumbii zaproponowali we wtorek swoim kolegom, aby spotkali się 21 września br. (PAP)

Gromyko spotkał się z U Thantem

We wtorek szef delegacji radzieckiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko odbył rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. (PAP)

Sesja naukowa Towarzystwa Leśnego

Zarząd Główny i Zarząd Oddziału Poznańskiego — Polskiego Towarzystwa Leśnego organizują w Poznaniu 24 i 25 bm. uroczystą sesję naukową na temat lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce na tle 1000-lecia dziejów naszego państwa. W pierwszym dniu sesji wygłoszonych zostanie 5 referatów naukowych poświęconych dziejom leśnictwa w Polsce i znaczeniu lasu dla kultury i gospodarki narodowej. W przerwie obrad uczestnicy sesji wyjadą do Wielkopolskiego Parku Narodowego, gdzie nastąpi odsłonięcie 20-tonowego kamienia pamiątkowego ku czci leśników — obrońców Ojczyzny. Głaz ten usytuowany został na drodze do prewentytorium w Ludwikowie przy pomocy podchorążych z Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu. W niedzielę, w drugim dniu sesji, uczestnicy obrad „wysłuchają” dwóch dalszych referatów omawiających zagadnienia architektury i konserwacji zabytkowych budowli drewnianych, a następnie zwiedzą osadę prehistoryczną w Biskupinie, muzeum w Gnieźnie i inne zabytki historyczne. (ob)

Telefony

● Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w nocy, w mieszkaniu przy ul. Grochowskiej. W niewyjaśnionych dotąd okolicznościach zatrucie gazem światelnym uległa rodzina N. U piętnastoletniego Marka N. lekarz stwierdził zgon, natomiast matkę Marię N. oraz 10-letnią siostrę Dorotę z objawami zatrucia gazem odwieziono do szpitala.

● Przy ul. Pułaskiego, na skrzyżowaniu w kierunku Podolan, motocyklista uśliznął przedzielnym autobusu MPK linii nr 60. W tym momencie zauważył niejedzący z przeciwnego kierunku samochód marki „Syrena”. Wskutek ostrego zahamowania motocyklista i jego pasażer dostali się pod tylną koła autobusu. Obu z poważnymi obrażeniami głowy oraz wstrząsem mózgu przewieziono do szpitala.

● Na jezdni ulicy Szczępanowskiej, motocyklista Paweł J. stracił panowanie nad maszyną i upadł na bruk doznając wstrząsu mózgu oraz złamania kości czaszki. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walesek.

Dnia 20 września 1966 r. zmarł nagle

mgr inż. Jerzy Bijasiewicz

naczelny inżynier Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu, b. dyrektor ZEOZ, b. naczelny dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Bydgosko-Toruńskiego oraz Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, b. dyrektor Zakładu Budowy Sieci i Stacji — odznaczony: Krzyżem Zasługi, Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Złota Odznaka Honorowa NOT, Złota Odznaka SEP, Złota Odznaka Gryfa Pomorskiego, Złota Odznaka Federacji Sportowej „Energetyk”.

W Zmarłym traciemy wieloletniego, zasłużonego dla energetyki polskiej wybitnego fachowca, znakomitego pedagoga, niezapomnianego kolegę, przyjaciela i współpracownika.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — PRACOWNICY ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH OKRĘGU ZACHODNIEGO W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23. IX. 1966 r. o godz. 15 w Poznaniu, na cmentarzu na Junikowie.

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Nie były potrzebne. Nastrój z miejsca wytworzył gospodarz ciepły i bezpośredni. Jakże inaczej się tu poczuł niż w urzędowym gabinecie prokuratorskim. Na ścianach sporo grafiki, tematycznie związanej głównie z wybrzeżem. Wygodne mebelki. Na stoliku słodka przegryzka, wino, zaraz się pojawiła gospodyni z potężnym dzbanem kawy.

— Filia naszego kołobrzskiego wywiadu w komplecie — przedstawiał ich żonie.

— Wspominałam mężowi, że powinniście państwo otrzymać specjalne premie za rozwikłanie dwu tak poważnych spraw — śmiała się. — Okazało się, pragmatyka nie przewiduje u nich takich przypadków. Mąż próbuje się zatem wymigać winem i kawą.

— Panię prokuratorze — nagle przerwał ten lekki nastrój Szymon. — Nazwisko pana spotykałem w opisach walk na Wale Pomorskim i przy forsowaniu Kołobrzegu. Przypadek to, czy może ktoś z pana krewnych? Pamiętam, szturm i przedarcie się z kaemem w śródek stanowisk niemieckich, co przesądziło o starciu. I jeszcze, nazwisko to wymienione jest przy akcie zaręczyn z Bałtykiem, nie w samym Kołobrzegu, ale wcześniej, na wschodnim odcinku wybrzeża...

— Mieliśmy przed paru laty świetną propozycję przeniesienia do Krakowa — wtrąciła pani domu. — Przeważała jednak wierność temu ślubowaniu i dlatego zostaliśmy, chyba już na zawsze, nad morzem.

— Więc to był pan? — Szymek aż powstał z fotelika, wgapił się, chudy, wysoki, w sylwetkę prokuratora.

— Cóż, muszę się przyznać... Dokładnie zna pan szczegóły.

— Muszę — westchnął Krajecki. Czeka pana perspektywa jeszcze jednego spotkania z mną, na temat tamtego okresu. Będę pana prosił o to serdecznie...

Gospodarz domu skinął życzliwie głową.

Ostry sygnał telefoniczny. Gospodyni podniosła słuchawkę, zaraz ją przekazała mężowi. Wysłuchał uważnie czyjeś dłuższą relację, przytaknął, potem odkładając słuchawkę zastanawiał się, twarz jego przybrała skupiony wyraz.

— „Oto jak nas, biednych ludzi, rzeczywistość ze snu budzi” — zastękał wracając na swoje miejsce.

— Jakież kłopoty? — nawiązała Danką do odezwania prokuratora.

— Nie. Meldunek. Ze Świnoujścia. Wszystko w porządku.

— Przepraszam, tamci? — Lutek nie umiał pohamować swej ciekawości.

I już wszystkie twarze zwróciły się ku gospodarzowi, uśmiechy spłynęły z twarzy, ustępując miejsca pełnemu zaciekawieniu przebiegu.

— Można by właściwie wszystkie wydarzenia ostatnich dziesięciu dni, tak by to bowiem zamykało się w danych, potraktować jako jedną sprawę. Mimo bowiem pozorną odrębność i różnych uczestników działania, wszystkie nici, pośrednio lub bezpośrednio, zbiegały się ostatecznie wokół jednej osoby, stanowiącej motor całej akcji, — z namysłem powiedział prokurator. — Zastanawiam się nawet, jak to trzeba będzie traktować w praktyce procesowej. Ale to już późniejsza sprawa.

— Przepraszam myśli pan tak o sprawie ikon jak o napadzie na „Baltone”, prawda? — upewnił się Lutek.

— Tak. Może wszakże sięgnęmy nieco w przeszłość. Od paru lat na zachodzie Europy objawia się zainteresowanie sztuką bizantyjską, w ogóle istnieją ciągłki w kierunku wschodu. Jednym z elementów tego zainteresowania tak muzeów jak i prywatnych zbieraczy stały się ikony. Ceny ich poszły niesamowicie wysoko w górę, niezależnie od tego, że równolegle zwiększyła się podaż ikon na rynek. W tej podażi mało pochlebna rola przypada także naszemu krajowi.

— Bieszczadzkie cerkwie.

cdn

81

Za tłusto i za słodko

Podczas okupacji wielu ludzi stwierdzało z niejakim zdziwieniem, iż ich wojenne niedole łączyła się z jednym przynajmniej pozytywnym zjawiskiem: jak zaczarowane znikały w tym czasie dolegliwości wątrobowe.

Rozwiązanie zagadki jest proste: ówczesne niedożywienie łączyło się z niedoborami białka i tłuszczów pod jakąkolwiek postacią. Z tego wynikało również logiczny wniosek: w normalnych warunkach białkami owym i tłuszczami raczymy się zbyt obficie.

Interesujących badań dokonał zespół lekarzy poznańskiej kliniki Akademii Medycznej. Zbadano mianowicie dokładnie sposób odżywiania się około półtora tysiąca pracowników dwóch fabryk, określając zarówno kaloryczność dziennego wyżywienia w poszczególnych grupach pracowniczych (robotnicy, inżynierowie, urzędnicy itp.), jak i skład spożywanych produktów.

Nie chcąc nużyć szczegółowymi wynikami badań, powiem tylko, że w obydwu fabrykach i we wszystkich badanych grupach stwierdzono zbyt obfite odżywianie, o liczbie kalorii przekraczającej zalecenia medycyny oraz o zupełnie nieprawidłowej strukturze. Przekarmienie tłuszczem i białkami, i to przede wszystkim pochodzenia zwierzęcego (świnina, mięso, wędliny, smalec itp.) obciąża przede wszystkim mężczyzn; przekarmienie węglowodanami (potrawy mączne, słodczyce, ciastka) — kobiety. Witamin natomiast i soli mineralnych zawartych w świeżych owocach i warzywach — niedostawało.

Potwierdza to w sposób udokumentowany powszechnie znane zjawisko, iż stajemy się powoli narodem ludzi otyłych. Podczas, gdy przeciętny Amerykanin (a nie tylko Amerykanin) wybiera w restauracji czy stołówce dania z ja-

łospisu z tablicą kaloryczności potraw w rękę, by nie przekroczyć swej dziennej „normy”, u nas kobieta, jeśli się odchudza, to... tylko w czasie obiadu. Po czym zjada w kawiarni np. cztery ciastka z kremem. (Cóż się zresztą dziwić, jeśli nawet popularni aktorzy, bożyszcza nastolatki, w zadziwiająco szybkim tempie tracą chłopców i dziewczyny w średnim wieku). Zbyt obfite odżywianie — jak stwierdzili wspomniani na wstępie naukowcy — zaczyna się już w młodości.

Martwią się tym lekarze. Nie w trosce o obwód w talii ani kłopoty z nią jak

Zdrowie i patelnia

pasującą garderobą naszych grubasów; otyłość jednak przynosi choroby, a wśród nich najgroźniejszą chyba — miażdżycę tętnic. Przyczynę tak wielu przedwczesnych zgonów, tak niedoleżnej starości.

Większy wszakże tytuł do zmartwienia powinni mieć ci, którzy nas żywią: kierownicy restauracji, barów, stołówek i jadłodajni. Oni to w dużej mierze odpowiedzialni są za niedostatek witamin, a nadmiar białka zwierzęcego w naszym pożywieniu. Spytajcie ich — powiedzą: — Cóż, kiedy u nas ludzie chcą mięsa...

Ta półprawda nie jest jednak żadnym usprawiedliwieniem. Owszem, lubimy mięso — i szczególnie jeśli chodzi o mięso chude — oraz drób i ryby — jemy go stanowczo zbyt mało. Ale ten tłuszcz...

625 lat i dzień dzisiejszy

Rozmowa z Antonim Kaźmierczakiem
— I sekretarzem KP PZPR w Turku

25 kwietnia 1341 roku adwokat Jan Uniejowski zwany Prutenus, otrzymał przywilej donacyjny wójtostwa tureckiego. Narodziło się wówczas miasto Turek. W roku 1866 powstała gubernia kaliska, w której ramach utworzono powiat turecki. Te dwie historyczne daty stanowią kanwę trwających obecnie uroczystości 625-lecia miasta i 100 rocznicy powiatu Turek. Z tej okazji przeprowadzimy rozmowę z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Turku — Antonim Kaźmierczakiem.

— Cechą charakterystyczną naszego miasta i powiatu — mówi A. Kaźmierczak — jest to, że obok dostojnych dat historycznych znalazły się daty współczesne. Oto 20 grudnia 1958 r. Rada Ministrów zatwierdziła budowę kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Adamów”.

W końcu 1960 r. rozpoczęto budowę elektrowni. W grudniu 1964 r. ruszył pierwszy turbozespół. I wreszcie 15 września br. włączony został do sieci państwowej piąty i ostatni turbogenerator „Adamowa”. Te właśnie bynajmniej nie jubileuszowe daty zadecydowały ostatecznie o przyszłości miasta i powiatu. Ziemia turecka, o której sądzono, że nie jest zdolna do dania ludziom niczego więcej ponad słabe lub średnie urodzaje, kryła w swym wnętrzu bogaty brunatny skarb. Jego eksploatacja zapoczątkowała nowy okres w dziejach regionu.

— Świadomość ludzka zmienia się w tempie znacznie powolniejszym niż przeobrażenia ekonomiczno-materiałowe. Czy można już dziś uchwycić zachodzące zmiany w sferze zjawisk społecznych i kulturowych?

— Sądzę, że warto przypomnieć czym był do niedawna Turek i jego okolice. Do roku 1939 cały przemysł reprezentowały: zatrudniająca 70 osób fabryka włókiennicza „Muellera”, fabryka mączki cukrowej w Cielcach, dwie cegielnie, garbarnia, gorzelnia oraz parę młynów i wiatraków. Te niewielkie zakłady nie mogły dać miastu ani niezbędnych funduszy na dalszą rozbudowę, ani zapewnić wszystkim pracy. Poza warstwą urzędników i nieliczną grupą reprezentantów wolnych zawodów, reszta ludności utrzymywała się z drobnego rzemiosła, handlu, rolnictwa i sezonowej pracy najemnej. Jeszcze trudniejsze warunki życia były na wsi, gdzie zwiększało się przeludnienie, a niska dochodowość i rozdrabnianie gospodarstw zmuszały ludność do poszukiwania pracy i chleba na obczyźnie. Wielu dawnych emigrantów, odwiedzających dziś swoje rodzinne strony nie może wprost wyrazić podziwu i radości i prze-

mian dokonanych na ziemi ich ojców.

Choć świadomość ludzka nie nadąża zazwyczaj za przemianami w sferze materialno-ekonomicznej, to jednak sam fakt zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej około 14 tys. ludzi, nie może pozostać bez wpływu na rozwój psychofizyczny oraz stopień kultury materialnej i duchowej społeczeństwa. Wyraża się to w powszechnym dążeniu do przekształcania swojego życia i warunków środowiskowych przez wzmocniony ruch budowlany, a zwłaszcza przez masowe podejmowanie czynów społecznych. Właśnie wiara w sens zespołowego działania w celu poprawy warunków bytowania jest najbardziej widocznym symptomem dokonujących się przeobrażeń w sferze ludzkiej świadomości.

— Uroczystości Tysiąclecia i przygotowania do obchodów jubileuszowych miasta i powiatu stały się zapewne dodatkowym bodźcem do podejmowania czynów społecznych...

— Akcja czynów społecznych należy już do dobrych tradycji naszego regionu. Wystarczy powiedzieć, że ich wartość w minionej 5-lacie wyraża się sumą ponad 54 mln. zł. Czołową pozycję zajmuje

tu budowa dróg, bowiem zaniebdania na tym odcinku były u nas szczególnie dotkliwe. Parę lat temu mieszkańcy wsi Poniatów i okolicy wstrząsnęci byli śmiercią rodzącej kobiety, do której nie mogła dotrzeć karetka pogotowia. Wrazem zmian w tym zakresie jest zbudowanie 36 kilometrów dróg bitych i ulepszenie nawierzchni na dalszych 37 km. Tylko w roku ubiegłym sieć drogowa powiatu wzbogaciła się o 13,5 km. Społeczna akcja budowy dróg prowadzona jest na naszym terenie w sposób planowy i zorganizowany.

Inicjatywa rozwija się nadal. Zobowiązania przekazywane przez sztafety Czynu Tysiąclecia oraz lokalne programy wyborcze przewidują zbudowanie w bieżącej pięcioletce dalszych 50 km dróg bitych.

Na drugim miejscu wymienić należy czyny społeczne prowadzone przez ochotnicze straż pożarne wartości 7,2 mln. zł. Dzięki nim powstały w minionym 5-leciu 23 remizy z zapleczem kulturalno-oświatowym i 14 zbiorników przeciwpożarowych. W budowie pozostaje dalszych 14 remiz. Z czynów społecznych zrodziły się również nowe szkoły w Józefowie, Karolinie, Boleszczyń i Żukach; domy nauczycielskie — w Będziechowie i Skarżynie, domy kultury — w Malanowie, Smółku i Jeziorsku oraz ośrodki zdrowia w Tuliszkowie i Goszczanowie i wodociągi we Władysławowie i Piętnie.

Żywot studenta w Finlandii

Kulminacyjnym dniem roku akademickiego w Finlandii jest 1 maja. Właściwie to nie o dzień chodzi, lecz o noc z 1 na 2 maja. Niezliczone rzesze studentów zbierają się w pobliżu nabrzeża portowego w Helsinkach, tuż obok eleganckiej alei Esplanada, gdzie stoi uroczą rzeźbą kobiecą zwaną Havis Amanda. Dopiero wtedy witają wiosnę, dekorując posąg studentką czapką i zwójkami girland, tańcząc i śpiewając. Nic to, że czasami w ów dzień pada jeszcze śnieg, a i ziemia bywa białą pokrytą. Tradycji musi się stać zadość.

W Finlandii istnieje obecnie 16 szkół wyższych, w tym cztery uniwersytety w Helsinkach, dwa w Turku (fiński i szwedzki) oraz w Oulu. Studiują w tych szkołach 35 000 studentów. Pod względem liczby studiujących na 100 000 mieszkańców Finlandia zajmuje 2 miejsce w Europie, pod względem liczby studentek — pierwsze (blisko 50 procent).

Studia w tym kraju nie są ani łatwo dostępne, ani tanie. Liczba ubiegających się o prawo wstępu na wyższe uczelnie corocznie wzrasta, a ostatnio przekraczała o 40 procent liczbę miejsc. Miesięczny koszt kształcenia studenta uклада się różnie w poszczególne miasta. Najdroższe są studia w stolicy — 378 marek fińskich (blisko 120 dolarów). Dla zorientowania czytelnika: zarobek robotnika, w zależności od kwalifikacji, wynosi 500—1000 marek, a nauczyciela 1000—1500 marek.

Stypendia, wprowadzone w Finlandii w r. 1953 — w niewielkim stopniu uzupełniają studentkę kieszeń. Całkowite stypendium (na semestr) wynosi 450 marek. Pobiera je zaledwie 7,1 procent studentów. W tej sytuacji niemal połowa musi pracować okresowo lub przynajmniej w dni świąteczne, aby zarobić na swe utrzymanie. Często korzystać również z pożyczek bankowych. Pożyczkę taką absolwent wyższej uczelni musi spłacić w ciągu 5—10 lat.

Będąc w Finlandii miałem okazję zwiedzić kilka szkół wyższych w różnych miastach. Z tego co widziałem i co mi powiedziano, mogę wnioskować, że studia w tym kraju nie są chyba nadmiernie uciążliwe. W sumie wydaje się, iż studenci fińscy więcej piszą i więcej czytają. Prace pisemne są np. formą kontroli postępów akademika w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Turku. Uderza mała liczba (z nielicznymi wyjątkami: szkoły pedagogiczne) godzin zajęć obowiązkowych. Z paradoksmi u nas niespotykamy zetknięcia się w Tampere, fińskiej Łodzi. W tamtejszej Szkole Nauk Społecznych na niektórych wydziałach studenci mają 3 godziny obowiązkowych zajęć tygodniowo. Ponieważ szkołę przeniesiono tu w r. 1960 z

— Czy należy przez to rozumieć, że czyny społeczne podejmują głównie mieszkańcy wsi?

— Najlepszą odpowiedzią na to pytanie będzie przykład osiedla domków jednorodzinnych Muchlin w Turku. Domków takich pobudowano ostatnio kilkadziesiąt. Doprowadzono do nich wodociąg, ale na uporządkowanie nie starczyło już pieniędzy. Pewnego dnia przyszedł do komitetu Leon Łukasik z Zakładów Jedwabniczych z prośbą o poparcie inicjatywy mieszkańców, którzy postanowili pobudować ulicę na terenie osiedla. Dał im żużel, krawężniki, fachowy nadzór i ciężki sprzęt. Resztę zrobili sami. Dziś jest to jeden z najładniej utrzymanych zakątków miasta. Z coraz to nowymi pomyśłami i inicjatywami przychodzą tacy ludzie jak np. Romuald Anzawicz — emerytowany inżynier drogowy. Licząc na ofiarność i dobrze pojęty patriotyzm lokalny, zabieramy się do budowy ośrodka sportowo-rekreacyjnego na nowym osiedlu mieszkaniowym w Turku, adaptacji nie używanego budynku na salę kinową, poprawy nawierzchni wielu ulic — słowem — uporządkowania i ulepszenia naszego miasta.

Uroczystości milenijne i nasz jubileusz wywołują w mieście i na wsi ogromny kapitał inicjatywy i ofiarności społecznej. Materiałnym tego wyrazem są zadeklarowane czyny, wartości 31 mln. zł oraz zobowiązania produkcyjne zakładów fabrycznych na 28 mln. zł. Ale najważniejsze są zjawiska nie mieszczące się w materialnych miernikach: patriotyzm, pracowitość i uparte dążenie do doskonalenia form codziennego życia. One to pisać będą przyszłe dzieje naszej ziemi.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS

Helsinki do supernowoczesnych budynków, do dzisiaj jeszcze brakuje jej wielu wykładów. Studenci mają maksymalną swobodę w uczeniu się, na egzaminy (niektóre) jeżdżą do stolicy, a skutkiem tych eksperymentów jest taki, że blisko 50 procent nie staje w ogóle przed obliczem egzaminatorów.

Do plusów fińskiego systemu szkolnictwa wyższego należy zaliczyć warunki do nauki. Gmachy dydaktyczne uczelni mieszczą się przeważnie w nowoczesnych budynkach (8 szkół założono po r. 1945), sale wykładowe są przestronne i wyposażone w niezbędną aparaturę. Modernizuje się starsze budynki, np. uniwersytetu w Helsinkach, gdzie studiuje w sumie około 15 000 osób. Domy studentek mają na ogół pokoje dwuosobowe. Oczywiście, nie wszystko wygląda tak różowo: w akademikach mieszka około 15 procent studentów, a aż 55 procent w mieszkaniach wynajętych lub podnajętych. Nie dziwnego, że w tej sytuacji Narodowy Związek Studentów Finlandii (SYL) zabiega o budowę nowych domków, starając się o pieniądze gdzie tylko można.

Pokazywano mi w Turku Abo Akademii Studentkar czyli „akademik” dla studentów uniwersytetu szwedzkiego, oddany do użytku w r. 1965. Ogólny koszt budowy wyniósł 2,2 mln. marek z tego: bank pożyczył studentom 785 000, państwo dało im około 700 000, miasto — 100 000, z prywatnych dotacji otrzymali 330 000, resztę uzyskali ze składek studentek i oraz z uniwersytetu. Może dlatego u nich tak czysto i porządkie, choć instytucja portiera w fińskich domach studenta w ogóle nie jest znana. Jako cie kawostkę dodam, że ponad 20 procent studiujących to małżeństwa. Dla nich przede wszystkim zarezerwowane są pokoje w „akademicach”. Czyżby polityka populacyjna państwa? Całkiem prawdopodobne, choć przyrost naturalny w Finlandii ostatnio nie wygląda na gorzej.

Z zajęć pozanaukowych studenci z zapalem uprawiają sport (naprawdę masowo) i turystykę oraz zawzięcie dyskutują: o rozbrojeniu, o wojnie wietnamskiej, o dialogu pomiędzy Wschodem a Zachodem. Ich wiedza o Polsce jest bardzo różna. Najlepiej znają Mroźka, nasz plakat (twierdzą, że najlepszy na świecie) i nasze filmy.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

WIZYTA AKTORKI

Niedawno bawiła w Poznaniu na zaproszenie Telewizji znana przed paroma laty z występów w Poznaniu aktorka Anna Ciepielewska — panna młoda z pamiętnego poznańskiego spektaklu „Wesela”. Anna Ciepielewska gra obecnie w warszawskim teatrze „Ateneum”. Ma na swym koncie 11 ról filmowych i międzynarodową nagrodę aktorską im. Kennedy'ego z festiwalu w Los Alamos. Nagroda ta wpadła od 1964 r. do niej jeszcze nie dotarła — utknęła podobno w jakimś stołecznej instytucji, ale fakt jest faktem i się liczy. Annę Ciepielewską zobaczymy wkrótce w nowym polskim filmie, „Napoleon i Marysińska” którego premiera spodziewana jest z początkiem października.

FILHARMONICZY POZNAŃSKY
WYSTĄPIA W WARSZAWIE

Na dwa koncerty 14 i 15 października zaproszony został do Warszawy zespół Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Witolda Krzemińskiego. Filharmonicy po znalezieniu reprezentacji warszawskim melomanom m. in. nową suitę kompozytora poznańskiego Floriana Dąbrowskiego oraz „Symfonia fantastyczna” Hektora Berlioz.

GALERIA WE WŁOSZAKOWICACH

1 października we Włoszakowicach pow. Leszno otwarta zostanie ekspozycja plastyki współczesnej. Złożą się na nią obrazy, rzeźby i grafiki pochodzące z zakupu Wydziału Kultury Prezydium WRN. W przyszłości stałe galerie plastyki współczesnej mają otrzymać Kalisz i Pila.

AKTORSKIE WĘDRÓWKI

Co robią aktorzy, których w minionych sezonach oglądaliśmy na poznańskich scenach. Władysław Głębok gra w Teatrze Polskim w Warszawie, Ignacy Machowski w Narodowym. Andrzej Nowakowski jest w stołecznym Teatrze Ludowym, w tym samym teatrze gra też Ryszard Ostrowski. Leonard Pietraszk jest w Teatrze warszawskiego Teatru Klasycznego, a Eugeniusz Robaczewski w Teatrze Powszechnym u Adama Hanuszkiewicza. Stanisław Niwiński i Anna Ciepielewska grają w „Ateneum”. Kazimierz Lastawski gra w Teatrze Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku, do tego samego teatru przeszli obecnie znani jeszcze z ubiegłego sezonu poznańskiego aktorzy Halina Winiarska i Jerzy Kiszki.

KONKURS DLA MŁODZIEŻY

Teatr kaliski ogłosił konkurs dla młodzieży szkolnej na wypracowanie związane tematycznie z przedstawieniem sztuki pt. „Srebrny grosz” A. Rymkiewicza i wspomnieniami z wakacji związanymi ze sprawami Tysiąclecia, o których mówi też sztuka Rymkiewicza. Na autorów najciekawszych prac czekają nagrody książkowe. Termin składania prac upływa 15 listopada.

MODA NA BRODY

Na ostatniej premierze „Gyubala Wabazara” Wikiewicza zwracali uwagę w foyer trzej panowie z modnymi w tym sezonie brodami: dyrektor Marek Okopiński, aktor Henryk Machalica i kierownik BWA Maciej Żuralski. Razem z brodą Skupina mały więc już cztery brodaty osobistości w sferach artystycznych Poznania. (ob)



LITERATURA PIĘKNA

Kazimierz Brodziński „Wiersze wybrane” (seria celofanowa). PIW, str. 148, zł. 15.
Julian Przybóś „Liryki 1930 — 1964” (seria celofanowa). PIW, str. 208, zł. 15.
Franciszek Karpiński — „Wiersze wybrane” (seria celofanowa). PIW, str. 160, zł. 15.
Franz Kafka — „Proces” PIW, str. 252, zł. 17.
Jacek Bocheński — „Boski Juliusz”. Czytelnik, str. 210, zł. 17.
Jan Czarny — „Fraszki i antyfraszki”. WL, str. 110, zł. 12.

Decyduje przedsiębiorstwo

Nowoczesność bez zakłęb

Na całym świecie wszyscy żądają nowości i nowoczesności: klient, kupiec, inwestor. Nikogo nie stać na kupno wyrobów i produktów przestarzałych i brak nowoczesności dyskwalifikuje każdy towar. I jeśli producent chce utrzymać się na rynku — musi regularnie serwować wyroby atrakcyjne wygrywając wobec konkurentów atut czasu.

Po przeprowadzeniu wszechstronnych analiz i badań mamy już pełne rozeznanie jakości technicznej naszych wyrobów przemysłowych, mamy też sporządzony program działania pozytywnego. Pozostaje jeszcze — bagatelka — sprawa czasu wprowadzenia technicznych przeobrażeń na rynek krajowy i zagraniczny. „Warszawy” w dziedzinie wyrobu byłyby z pewnością szlagierem na światowym rynku motoryzacyjnym, lat, powiedzmy, czterdziestych...

Czas podaż

A właśnie czas podaż, jak fachowcy nazywają okres przygotowania produkcji, nie jest najmocniejszym atutem naszego przemysłu. Średnie przygotowanie produkcji maszynowej trwa od dwóch do trzech lat, seryjnej — od dwóch do czterech, wielkoseryjnej — od czterech do sześciu. Znamy za to liczne przypadki odstępstw od tego średniego cyklu; niestety — in minus...

Utrzymywano dawniej, iż przedsiębiorstwom nie opłaca się nowoczesność z winy wskaźników, mierników, bodźców. Racje te znalazły pełne uznanie i wiele zmieniło się od tamtego czasu w systemie planowania zadań i dopinowania do produkcji wyrobów nowoczesnych. Dla preferowania nowoczesności ustanowio

no wiele funduszy zdejmujących z przedsiębiorstwa znaczną część ryzyka występującego przeciwko zawsze przy nowych przedsięwzięciach technicznych, ustanowiono zachęcające ceny na produkty nowe i nowoczesne. A jednak zmiany te nie przyniosły pożądanego i spodziewanego efektów w postaci skrócenia czasu dzielącego pomysł od przemysłu. I sytuacji tej nie można już kwitować zakłębami o reformy typu ogólnie nomicznego.

Od koncepcji do praktyki

Ponieważ sytuacji tej nie można też tłumaczyć czyjąkolwiek złą wolą, sięgniemy przeto do faktów materialnych. Postęp techniczny kreuje konstruktor i technolog. Pierwszy — projektuje maszynę i urządzenia, drugi — sposób ich wykonania. Można przyjąć, dla uproszczenia wywodu, że konstrukcja i technologia są tak podstawowymi czynnikami nowoczesności wyrobu, że pozostałe elementy natury organizacyjno-ekonomicznej da się bez szkody wyłączyć z wstępnych rozważań. Otóż w całym krajowym przemysle działa 47 centralnych biur konstrukcyjnych i 505 zakładowych zajmujących się projektowaniem maszyn i urządzeń. Biura centralne utworzone zostały dla wypracowywania koncepcji konstrukcyjnych, tworzenia dzieł otwierających przed przemysłem nowe perspektywy. Tym czasem przeważająca część czasu poświęcają te centralne placówki robocie bieżącej. Dlaczego? Ponieważ aż 130 zakładowych biur posiada w swojej obsadzie od jednego do czterech konstruktorów. Czego może dokonać dwóch trzech konstruktorów dla swojej fabryki, jakiemu problemowi poddać? Niewiele — i ciężar bieżącej obsługi przedsiębiorstwa spoczywa na ośrodkach centralnych pochłaniając im, w niektórych przypadkach do 80 proc. czasu. Obciążenie biur centralnych robotą bieżącą hamuje ich pracę koncepcyjną, to jasne, a po drugie znakomicie przedłuża cykl „od pomysłu do przemysłu”. Bo biura centralne, pracujące z dala od fabryk, nie mają możliwości dopasowania swoich pomysłów do konkretnych możliwości wytwórczych zakładów. Zdarza się więc często, że pomysł wypracowany w ośrodku centralnym trzeba przekładać w fabryce na język lokalnych możliwości wytwórczych. A w 130 zakładach można powierzyć te adaptacyjne prace

dwom — trzem konstruktorom...

Dla uzupełnienia obrazu do dać jeszcze trzeba, że trzecia część fabrycznych placówek konstrukcyjnych i prawie połowa centralnych nie dysponuje warsztatem (prototypownią), w którym można by sprawdzić w metalu pomysły „grające” na papierze. Zdarza się więc, że próba metalu wykazuje konieczność dokonania korekty. A czas leci. Są i inne przyczyny wydłużania tego cyklu. W niektórych fabrykach brak zwykłego harmonogramu przygotowywania nowej produkcji, a więc jest — zwykły bałagan. Ale po co wymieniać sto innych przyczyn skoro nie ma armat?

Postęp z zewnątrz

Nikt i nigdy nie kwestionował centralnej pozycji przedsiębiorstwa w naszym systemie gospodarczym. Z tej najprostszej przyczyny, że najlepszym nawet administratorem nie udało się wydobyć z biur kilograma węgla, ani też wytopić grama stali. Jednak przez wiele lat owa tak eksponowana pozycja przedsiębiorstwa upadła. I tylko do ściślego wykonywania poleceń. Inny dziś klimat mają przedsiębiorstwa dla swej pracy, znacznie większe niż kiedykolwiek uprawnienia i centralna ich pozycja ma już potwierdzenie nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Decentralizacja nie objęła jednak dotychczas postępu technicznego; w zbyt dużym stopniu jest on wnoszony do fabryk z zewnątrz. Skoro się już rzekło „A” pora więc wymienić następne litery alfabetu i metody działania wypracowane w sferze ekonomiki przetransponować na technikę. A praktycznym wyrazem tej decentralizacji powinno być rychłe wzmocnienie zakładowych ośrodków konstrukcji i technologii i przeniesienie tam całego ciężaru kampanii o nowoczesność.

Lata 1966—70 noszą już miano pięciolatki nowoczesności. Od standardu technicznego maszyn i urządzeń zależy nowoczesność całej gospodarki i powodzenie ambicji eksportowych. Stawka jest więc wysoka i czas sięgnąć po zdecydowane środki działania. Postęp techniczny w przedsiębiorstwie bierze początek

WŁADYSŁAW WIDERSKI



LISTA PŁAC — DO WGLADU PRACOWNIKA

Bronisława P. z ul. Szyperskiej — Czy zakład pracy ma obowiązek dawać pracownikom odcinek — kopię listy płac, na której wykazane są potrącenia?
Red. — Pracodawca zobowiązany jest prowadzić wykazy płac i przechowywać je przez okres 5 lat. Minister Pracy i Opieki Społecznej (rozporządzenie z dnia 10. 12. 1958 — Dz. U. Nr 102, poz. 909) zobowiązał wszystkie zakłady pracy do przechowywania akt, dotyczących wypłat, potrąceń i wypłat. Listy te powinny być udostępnione pracownikom do wglądu. Przepisy te jednak nie zobowiązują zakładu do wręczania pracownikom kopii odcinków listy płac. (1964)

ALIMENTY ROZWIEDZIONYCH

Czytelniczka z Poznańskiego — Jestem z mężem od 10 miesięcy w separacji. Jestem bezdzietna, nigdzie nie pracuję. Czy mam prawo żądać od męża alimentów?
Red. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje, że małżonkowie rozwiedziony, który nie został uznany za wyłączone winnego i znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka dostarczenia środków utrzymania. Środki te powinny odpowiadać potrzebom uprawniającemu do jednej strony — oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym drugiej strony. Jeżeli Pani nie pracuje ze względu na stan zdrowia, bądź pracuje, a zarobki są niższe niż kwota, która przypadała na Panią w czasie trwania małżeństwa, może Pani żądać alimentów odpowiedniej wysokości.

ZASIŁEK RODZINNY I STYPENDIUM

G. Rog. pow. Nowy Tomysł — Czy należą mi się dodatki do ren-

Wzniesienie rozmów z Rodezią Ultimatum Wilsona

Po okresie względnej ciszy znów głośno o konflikcie brytyjsko-rodezyjskim. Bezpośrednią przyczyną rozważań na ten temat stała się burzliwa konferencja krajów Commonwealthu, poświęcona wyłącznie kwestii rodezyjskiej. Przez kilka dni prowadzone były żwawe pertraktacje, szukano formuł kompromisowej, by wreszcie przychylić się do stanowiska brytyjskiego: samowolny reżim Smitha otrzymał 3-miesięczny termin do rezygnacji z nielegalnego ogłoszenia niepodległości; wystąpiono z groźbą cofnięcia dotychczasowych koncesji na rzecz konstytucyjnego rozwiązania konfliktu, a także przekazania sprawy ONZ z żądaniem wprowadzenia dalszych selektywnych sankcji mandatowych.

W końcowym komunikacie, zawierającym powyższe ultimatum, mowa jest również o krokach, jakie podejmie rząd brytyjski w przypadku, gdyby Smith zgodził się na jego propozycje. Stwierdza on m. in., że po ustąpieniu nielegalnego rządu, gubernator brytyjski wyznaczy rząd tymczasowy, który stanowić będzie szeroką reprezentację narodową tego kraju... W istocie więc pominięto milczeniem postulowane przez Zambię i inne kraje afrykańskie wprowadzenie, przed przyznaniem niepodległości Rodezji, rządów murzyńskiej większości narodowej. Oznacza to innymi słowy a-sankcjonowanie władztwa białej ludności tego kraju (zaledwie 200 tysięcy) wobec 4 mln. tubylców.

Co prawda może się okazać wkrótce, że Smith odrzuci po prostu propozycje brytyjskie. Jeszcze bowiem podczas obrad konferencji Commonwealthu w wywiadzie dla BBC określił on sugestie Londynu jako „puste gadanie”. Wówczas Wilson mógłby zgodzić się na wprowadzenie w Rodezji rządów większościowych. Ale to nastąpi w najlepszym przypadku po nowym roku i o ile sankcje mandatowe ONZ okazały się skuteczne. Jak na razie jednak gospodarka rodezyjska mieści się całkiem dobrze, mimo licznych restrykcji, obowiązuje formalnie od dziesięciu miesięcy.

Najsurowszym z ograniczeń, zastosowanym wobec Rodezji, jest embargo na ropę naftową. Wiadomo jednak, że nie podołało się temu zarządzeniu wiele prywatnych koncernów naftowych, dostarczających Rodezji pewne ilości tego paliwa. Innym źródłem zaopatrzenia w naftę jest portugalska kolonia Mozambik; w ostateczności zaś sięgnąć

można jeszcze do Angoli, chociaż transport morski naftę przez port Beira, mógłby znacznie podnieść jej cenę.

Niewiele lepiej wygląda, jak dotychczas, efekty blokady rodezyjskiego handlu tytoniem i cukrem. W sprzedaży tych towarów partycypuje, jako tzw. „cichy wspólnik” Afryka Południowa. Ponadto, wiele krajów afrykańskich (m. in. Zambia), nie może sobie pozwolić na zerwanie stosunków handlowych z Rodezią, bez zachwiania swego bilansu gospodarczego.

W tych warunkach mgliste rysuje się przyszłość sankcji mandatowych, o ile nie podejmą ich także Portugalia i RPA. W praktyce okazać się to może jednak nie do osiągnięcia ze względu na powszechnie znaną niechęć tych krajów do uczestniczenia w akcjach ONZ. Z góry też można wykluczyć podjęcie ewentualnych kroków wojskowych przeciw Rodezji przez Radę Bezpieczeństwa (na mocy art. 42 Karty Narodów Zjednoczonych). Po trudnej i denerwującej dyskusji na temat finansowania akcji ONZ, po głębokim kryzysie, jaki ta dyskusja wywołała, wracanie obecnie w związku z Rodezią do tego dyktanda byłoby niezręczne.

Na co liczą więc kraje afrykańskie w przypadku jeśli Smith zignoruje propozycje brytyjskie? Zdaniem niektórych komentatorów agencji, ultimatum wystosowane pod adresem Salisbury ma charakter ostateczny; zarówno dla Smitha jak i dla Wilsona. Autorytet Anglii wystawiony zostanie na szwank, jeśli ta polityka, której tak natężnie domagał się Londyn, okaże się w rezultacie błędna. Wówczas można będzie od tej Anglii wymagać przywrócenia innymi sposobami porządku i obalenia rządu buntowniczych osadników w jej kolonii koronnej.

Rzecz charakterystyczna — większość delegacji uczestniczących w konferencji odrzuciła propozycje wystawienia komisji nadzorującej politykę rządu brytyjskiego wobec Rodezji. Tak więc zarówno państwa afrykańskie jak i pozostałe kraje Commonwealthu umyły w zasadzie ręce od kwestii rodezyjskiej. I nie dziwnego. Takie postawienie sprawy może wydawać się w obecnej sytuacji najbardziej rozsądne. Boć przecież rodezyjskie piwo nawarzała 80-letnia brytyjska polityka w Afryce południowej. Któż miałby je teraz wypić?

JERZY WALASEK

„gdzie się nie ruszyć” należy powiedzieć — „gdziekolwiek się ruszyć — wszędzie kolejkami”, a zamiast — „jak by nie było” — „jakkolwiek by było”. („Poradnik językowy” M. Kniaginowa, W. Pisarek, strona 115). (1648)

POŃCZOCHY ELASTYCZNE

Zmartwiona Ira — Mam kłopot z nabyciem elastycznych pończoch przeciw zylakom.
Red. — Pończochy gumowe przeciwzylakowe wydawane są dla mieszkańców naszego miasta tylko w aptece nr 32 przy ul. Strzeleckiej 33/35. Wniosek wystosowany przez lekarza (chirurga, ortopeda, lub ginekologa) zatwierdzone Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN i wydane zlecenie do apteki nr 32. Dla mieszkańców powiatu poznańskiego pończochy przeciwzylakowe wydaje Punkt Apteczny nr 5 przy ul. Wielkiej 11, zaś zlecenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia, al. Stalingradzka 30.

WŁAŚCICIEL — ADMINISTRATOR

S. Skrzypczak — Jakże wynagrodzenie przysługujące właścicielowi za prowadzenie zarządu swojego budynku?

Red. — Rozporządzenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 5. 8. 1965 (Dz. U. Nr 35, poz. 227) przewiduje, że właścicielowi budynku za prowadzenie zarządu przysługuje wynagrodzenie w wysokości do 15 procent czynszu najmu, po odliczeniu podatku od nieruchomości. Wysokość swego wynagrodzenia właściciel jest obowiązany uzgodnić z samorządem mieszkańców (Rozp. Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Finansów z dnia 5. 8. 1965 r. — Dz. U. Nr 35, poz. 226). Dodatkowo informujemy, że w Poznaniu ustalono wynagrodzenie dla właścicieli w wysokości 25 gr. za 1 m² administrowanej powierzchni. Miejsce to się w wysokości przewidzianego wynagrodzenia do 15 proc. — uchwała nr 9/96/66 Prezydium Rady Narodowej Poznania z 11 marca 1966 (Dz. U. RN Poznania Nr 3, poz. 13 z dnia 30. 3. 1966 r.).

Wieś i rolnictwo w statystyce

Główny Urząd Statystyczny zapoczątkował ostatnią nową serię wydawniczą pod nazwą „Roczniki branżowe”. Drugą pozycją tej serii jest, wydany we wrześniu br., „Rocznicy Rolnictwa i Leśnictwa 1945 — 1965”.

Rocznik zawiera zestaw danych liczbowych obrazujących najważniejsze przemiany, jakie miały miejsce w rolnictwie polskim w okresie dwudziestoletnia powojennego i jest pierwszą publikacją tego typu o tak szerokim zakresie.

Oto z Rocznika dowiadujemy się, że mimo zbliżającego się zrównania liczby ludności miast z liczbą ludności wsi, w województwach lubelskim i rzeszowskim mieszkańcy miast stanowili w roku 1965 niewiele więcej niż jedną czwartą ogółu ludności, że w woj. kieleckim i białostockim stanowili oni około jednej trzeciej ludności województwa. Ze od roku 1960 do 1965 ludność miast zwiększyła się o 1.423,3 tys. osób, z których większość stanowili przybysze ze wsi, zaś ludność wsi wzrosła o 511,5 tys. osób.

Rocznik będzie nie tylko źródłem informacji, pomocą dla osób interesujących się rolnictwem, ale przyczyni się również do pogłębienia wiedzy o rolnictwie w naszym społeczeństwie. (na)

Lucja Mazurkiewicz — Herzowa — „Eugeniusz Romer” (sylwetka znanego geografa). WP, str. 144, zł. 12.

PRAWO

„Przepisy prawne rad narodowych”. WP, str. 190, zł. 17 (jest to część I Poradnika dla działaczy i pracowników rad narodowych).
Włodzimierz Berutowicz — „Znaczenie prawne sądowego dochodu na roszczenia”. WP, str. 193, zł. 7.
Henryk Ligęza — „Ubezpieczenia jednostek gospodarki społecznej” (przepisy, orzecznictwo, objaśnienia). WP, str. 142, zł. 15.
Zdzisław Keck — „Skorowidz przepisów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim w latach 1918 — 1939 i 1944 — 1965”. WP, str. 678, zł. 65.

POPULARNO-NAUKOWE

Lew Landau i Aleksander Kitajgorodski — „Fizyka dla wszystkich” (Biblioteka wiedzy przyrodniczej). Lekko i przystępnie wybitni radzieccy fizycy opowiadają o

podstawowych prawach i pojęciach fizyki. Książka dostępna nawet czytelnikom znanym jedynie początki szkolnej algebry. WP, str. 394, zł. 30.

Franciszek Lyra — „William Faulkner” — szkice monograficzne, który z pewnością przyczyni się do rozbudzenia wielu skomplikowanych problemów Faulknerowskiego pisarstwa. Str. 172, zł. 12.

Hamsik Dusan, Kusak Alexej — „Egon Erwin Kisch” Tłumaczone z języka czeskiego monografia o życiu i twórczości jednego z klasyków współczesnej literatury reportażowej. Str. 164, zł. 11.

George Bidwell — „W służbie Wielkiego Chana” Geograficzno-historyczny komentarz do dzieła podróżniczego „Opisanie świata”, którego autorem jest Marco Polo (1254 — 1324). Str. 240, zł. 14.

Jan Stanisławski — „Wielki słownik angielsko-polski” wyd. II. s. 1178, zł. 200.

C. H. Waddington, G. Porter, E. N. Andrade — „Biologia, chemia, fizyka XX wieku”. Książka dla ogólny zarys nowoczesnej biologii.

Do szkoły - bez książek w domu - bez odrabiania lekcji

W kilku minionych latach w wildeckich szkołach podstawowych wiele zrobiono w kierunku zmiany systemu nauczania. W unowocześnianiu metod przodowały tzw. szkoły wiodące, których przybywało z każdym rokiem.

Obecnie, w pierwszym roku 8-letniej nauki, można stwierdzić, że tradycyjny sposób nauczania przestał dominować w szkołach podstawowych. Prawie każda w jakiś sposób unowocześniła metody nauczania, jeśli nie we wszystkich oddziałach, to przynajmniej w niektórych.

Na Wildzie 14 szkół podstawowych ma 180 izb lekcyjnych. Z tej liczby 50 przekształcono na klasopracownie. Obecnie każda szkoła organizować będzie rocznie dwie takie klasy. W 1970 r. nie będzie na Wildzie tradycyjnych oddziałów.

Niektóre szkoły już obecnie mogą poszczycić się dobrze uzasadzonymi klasopracowniami. Do nich należą m. in. szkoły nr. 42 - przy ul. Różanej, nr. 67 - przy ul. Pamiętkowej i nr. 28 - przy ul. Prądyńskiego. Nauczyciele nie muszą tu przynosić na lekcje rozmaitych pomocy. Należyte zaopatrzenie klasopracowni we wszystkie ko niezbędne pomoce ułatwia prowadzenie zajęć oraz wydawnictwa pomagają uczniom w przyswajaniu wiedzy. Dodajmy, że w tym roku dzięki pomocy Prezydium RN Poznania znacznie się zwiększyła liczba pomocy naukowych w wildeckich szkołach.

Unowocześnianie metod nauczania nie kończy się na organizowaniu klasopracowni. Szczególnie dużo wysiłku włożył Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Wilda w taką organizację zajęć szkolnych, by odcłodzić uczniów od odrabiania lekcji w domu. Na razie

Katowiccy bibliotekarze w Wielkopolsce

W Wielkopolsce przebywa 40-osobowa grupa bibliotekarzy z województwa katowickiego na seminarium poświęconym wymianie doświadczeń w pracy oświatowej bibliotek. W seminarium biorą udział dyrektor i pracownicy WBP w Katowicach, dyrektorzy i kierownicy bibliotek miejskich oraz powiatowych.

Wczoraj w godzinach rannych w Klubie MPiK odbyło się spotkanie bibliotekarzy katowickich z dyrekcją i pracownikami Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu. W czasie spotkania prof. dr G. Labuda wygłosił odczyt na temat początków państwa polskiego. (dr.)

W raporcie Kim WSKRÓCIE

Nowy obiekt otrzymały do swej dyspozycji dzieci z okolic ul. Sikorskiego. Pracownicy Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów, na miejscu zburzonego domu, urządzili w czynnie społecznym zielenie i plac zabaw, wyposażając go w piaskownicę, równowagę, przepiękne ławki itp. Wartość czynu wyniosła około 95 000 zł. (a)

Zbyt daleko, gdyż aż na koziół oporowy pod Mostem Dworcowym, wjechała wczoraj lokomotywa spaliniowa. Nie spowodowała to jednak żadnych perturbacji w ruchu. Lokomotywę ścignął na właściwe miejsce inny parowóz. (b)

Wrzesień 22 czwartek	Maurycygo Słońce: 5.37-17.53
----------------------------	---------------------------------

TEATR

POLSKI - g. 19 „Król wicegów”; NOWY - g. 19 „Namiestnik”; OPERA - g. 19 „Cyrulik Sewilski”; OPERETKA - g. 19 - „Eksportowa żona”; MARCINEK - g. 17 „Słowik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Kwai” (jap. 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Fremo” (USA 14 l.); BAŁTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Poznańskie Słowiki” (pol. 14 l.); CZTERNASTKA - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Złotnik” (włoski, 18 l.); GONG - g. 10, 12, 16, 18 i 20 - „Wehikuł czasu” (USA, 14 l.);

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
22 IX 1966 Nr 225 (7032)

GRUNWALD - g. 16 „Faraon” - (pol. 16 l.); GWIAZDA - g. 10.30 „Porucznik Marynin” (radz. 12 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Pieski świata” (Mondo cane - włoski, 16 l.); HUTNIK - g. 16.45 i 19 „Gdyby tysiące klarnetów” (czeski, 11 l.); KOSMOS - g. 18 „Faraon” - (pol. 16 l.); MALTA - g. 18 „Malta kuracja” (USA 12 l.); g. 18 i 20 „Ucieczka z Paryża” (franc. 16 l.); MINIATURKA - g. 15, 17.30 i 20 „Skapani w ogniu” (pol. 14 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Markiza Angelika” - (franc. 16 l.); OSIEDLE - g. 16 „Bajka o zmarnowanym czasie” (radz. 7 l.); g. 18 i 20 „Pieśń Antonia” (włoski 18 l.); PANCERNIAK - g. 17.30 i 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); PRZYJAZN - nieczynne; RIALTO - g. 10, 15 i 19 „Winnetou” (I i II s. NRF-jug. 11 l.); RUSALKA (Swarzędz) - g. 17 i 19.30 „Sca” (włoski 16 l.); SCA - g. 16 „Wieszmali w akcji” (radz. 11 l.); g. 18 i 20 „Samotny jeździec” (USA, 16 l.); TECZA - g. 16, 18 i 20 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); WARTA - g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Panie inspektora” (jug. 16 l.); WCZASO-

Moniuszkowska „Hrabina” w Operze

W sobotę i w niedzielę Opera Poznańska wystąpi z pierwszymi spektaklami nowej inscenizacji moniuszkowskiej „Hrabiny”. Opera ta wystawiona zostanie obecnie po raz pierwszy nie jako poważny dramat patriotyczny, ale jako typowa opera komedia, a nawet i operetka.

Nową wersję inscenizacyjną „Hrabiny” opracowała w Poznaniu Danuta Baduszkowa, kierownictwo muzyczne spektaklu spoczywa w rękach dyrektora Roberta Satanowskiego. Scenografię do „Hrabiny” opracował Stanisław Bakowski, a choreografię - Conrad Drzewiecki. W tytułowej roli hrabiny w sobotę wystąpi Janina Rozelówna, a w

niedzielę Wanda Jakubowska. W pozostałych rolach wystąpią w sobotę: Ewa Bernat, Krystyna Pakulska, Henryk Łukaszek, Marian Koubka, Bogdan Ratajczak i Władysław Wdowicki.

Moniuszkowska „Hrabina” jest w powojennym repertuarze Opery Poznańskiej od 1946 roku. Po raz pierwszy wznowiona została w 1953 r. Obecny spektakl nie nawiązuje jednak do wcześniejszych inscenizacji i traktowany jest jako całkowicie nowa pozycja. (ob)

Psycholog udzieli porad członkom PSS

Poznańska Spółdzielnia Spożywców informuje swych członków, że od 4 października br. w Ośrodku „Praktyczna Pani” przy ul. 23 Lutego 10, psycholog udzielać będzie porad.

Porady psychologa mają służyć pomocą rodzicom w trudnościach wychowawczych, w nauce i wyborze zawodu dla dzieci.

Udzielane też będą porady w sprawach związanych z okresem dojrzewania oraz w konfliktach małżeńskich i innych kłopotach dotyczących stosunków międzyludzkich. (na)

Inauguracja sezonu muzycznego

W piątek, 23 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 24 bm. o godz. 18, w auli UAM odbędzie się inauguracyjny koncert symfoniczny pierwszy z cyklu „Kompozytorzy poznańscy”.

Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii w Poznaniu dyrygować będzie Witold Krzemieński. Solistą koncertu będzie dawno nie słyszany w Poznaniu Ryszard Bakst - laureat IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. (na)

Jutro sesja DRN Wilda

W piątek, 23 bm., o godz. 16, w sali Przychodni Obwodowej przy ul. Mickiewicza 31 odbędzie się sesja DRN Jeżyce. Sesja dokona oceny stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w dzielnicy, ze szczególnym uwzględnieniem spraw młodzieżowych.

INFORMUJEMY

Szkola dla Pracujących nr 3 przy ul. Marii Magdaleny 10 dysponuje jeszcze wolnymi miejscami w klasach siódmych. Zgłoszenia przyjmują codziennie sekretariat, w godz. 16-18, z wyjątkiem sobót.

Na prelekcję E. Wintara - dyrektora Departamentu w Ministerstwie Finansów zaprasza działającą o godz. 18 do sali WSE - Sekcja Finansów PTE. Tytuł prelekcji: „Kierunki zmian zasad finansowania przedsiębiorstw przemysłowych w krajach socjalistycznych”.

Jubileusz E. Krasieńskiej-Rudnickiej

Jubileusz 80-lecia urodzin obchodzi w Poznaniu bardzo ongiś znana śpiewaczka: Elżbieta Krasieńska-Rudnicka, która pod pseudonimem „Korwin” z powodzeniem występowała na różnych europejskich scenach. Była uczennicą sławnych włoskich mistrzów bel canto - G. Bellinioni oraz M. Battistini. Swoją niedługą lecz błyskotliwą karierę zrobiła Krasieńska jeszcze przed pierwszą wojną światową, kiedy to m. in. w Rzymie zaśpiewała tytułową partię w operze „Salome” pod dyktando samego kompozytora Ryszarda Straussa. Rozwijając się choroba uszu niestety zmusiła panią Elżbietę do wycofania z desk sceny i poświęcenia wyłącznie pedagogice. Przez kilka lat Krasieńska - Rudnicka uczyła w poznańskim konserwatorium, a później prywatnie (osiągając wybitne rezultaty). W naszym Teatrze Wielkim występowała tylko raz, jeden jako Nedda w „Pajacach”. Osobno należałoby choć wspomnieć o ożywionej i ofiarnej działalności Krasieńskiej - Rudnickiej w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami, którego była długoletnią prezeską. Zasłużonej artystce, z okazji Jej Jubileuszu, składamy najlepsze życzenia jeszcze długich lat życia. K. Now.

WICZ (Puszczykowo) - g. 17 i 19.15 „Karambol” (węg. 16 l.); WILDA - g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Z piekła do Teksasu” (USA, 14 l.); WRZOS (Lubów) - g. 18 „Kapral i inni” (węg. 11 l.); WRZOS (Mosina) - g. 17 „Droga przez cmentarz” (radz. 14 l.); g. 19.15 „Morderca na utożwi” (jug. 16 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-21 - „India”.

RADIO

Czwartek. PROGRAM I - Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23.12 do 3) 69.74 MHz: 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.00 Przebiegi do przeboju; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19.15 Księgarskie lady; 19.16 Ludzie i kontynenty; 19.30 „Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Wachlarz nieznajomości”; 23.15 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 23.45 Mel. na dobranoc; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy. WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m - UKF 66.62 MHz; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.50 Z cyklu: „Tajniki ludzkiego

postępowania” aud. pt. „Gdzie się zaczyna a gdzie kończy altruizm”; 9.14 kl. III i IV słuch. „W podziemiach Warszawy”; 9.20 Konc. solistów radzieckich; 9.50 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 10 „Dzień dzisiejszy” - „Konie” opow.; 10.20 Z muz. baletowej; 11.14 kl. X „Burza nad Parnasem” słuch.; 11.30 Mel. ludowe z Mazowsza; 11.40 „Toruńskie obrady”; 12.25 Gra zespołu „Trzy słonka”; 12.40 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje...; 12.55 Czas dobrych gospodarzy; 13.14 kl. III „Na jesiennej polu” repert.; 13.20 Gra Ork. Mantovani; 13.45 Wakacyjne wspomnienia; 14 „Ryszard Shelton” fragm. pow.; 14.30 Muz. ludowa narodów radzieckich; 15.05 Reportaż PI; 15.20 „Echa Paryża”; 15.30 Dla dzieci „Uczestnik pierwszego konkursu Chopinowskiego”; 16.05 Public. międzynarod. 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 17.50 Kom. tarcz. Wł. Goszczyńskiego; 18.10 Beethoven: rondo B-dur na fortepiano i ork.; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.50 „O Norbercie Barlickim” felieton; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Polacy na fron-

tach drugiej wojny światowej”; 20 „Opera w przekroju” - Vincenzo Bellini „Beatrice di Tendo”; 21.40 „Nowości literatury światowej „Życie poganina” fragm. pow.; 22 Muz. rozrywk. 1 tan.; 23 Muz. klasyczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55 Historia (kl. VI) - „Pokój Toruński”; 16.45 - Film krótkometr. 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów - „Zrób to sam”; 17.20 „Nie tylko dla pań”; 17.40 „Smail - mój syn” - film prod. algierskiej - z serii „Dzień pokoju”; 18.05 „Kilka słów o programie TV”; 18.20 „Dla kogo zielone światło”; 18.50 „Przegląd muzyczny”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 Teatr Sensacji - „Marie Gotobro” - widow. sensacyjne Jacquesa Robert, Julien Duvivier i Henri Jean son; 21.15 Magazyna spraw społecznych - „Miniatury”; 21.45 Dzien-

Najpoważniejsza impreza turystyczna jesieni

Jedną z najpoważniejszych - nie tylko w Wielkopolsce - imprez turystycznych w tegorocznej jesieni, będzie jubileuszowy XV Rajd Przyjaźni, którego metą jest zawsze atrakcyjny turystycznie Wolsztyn.

II liga piłkarska

Olimpia - Odra 2:5

Już dawno na stadionie Olimpii w Golecinie nie było tak wielu widzów, jak podczas wczorajszego spotkania o mistrzostwo II ligi pomiędzy Olimpią a polską Odrą. Kilka tysięcy osób opuszczało jednak stadion z pewnym niedostykiem, z powodu wysokiej porażki gospodarzy 2:5 (1:2). Odra okazała się zespołem co najmniej o dwie klasy lepszym od Olimpii, chociaż ta ostatnia chwilami początnie sobie dość odważnie na przedpolu przeciwnika. Chwile te były jednak nieliczne i zbyt krótkie aby mogły przynieść lepsze efekty.

Obie bramki dla gospodarzy zdobył Domagała. Pierwsza padła z rzutu karnego (właściwie rzut ten „wypracował” sam późniejszy zdobywca bramki, którego świetny rajd po prawym skrzydle i doskrośkowanie narobiło sporo zamieszania w defensywie Odry).

Straty w postaci 5 bramek obciążają dość niepewnie interwencyjnych defensorów Olimpii. przy czym dwie ma „na sumieniu” Wielgosz a dwie bramkarz Konenc. (m)

A oto pozostałe wyniki II ligi piłkarskiej:

Górniki (Wałb.) -	Victoria (Jaworz.) 2:0 (1:0)
Gwardia (W-wa) -	Stal (Mielec) 5:1 (3:1)
Hutnik (N. Huta) -	Torez (Wałb.) 1:2 (0:0)
Garbarnia (Krak.) -	Unia (Racib.) 0:1 (0:0)
Warmia (Olszt.) -	Lechia (Gd.) 2:2 (1:2)
Start (Łódź) -	Lotnik (Wr.) 3:0 (2:0)
MZKS (Gdynia) -	Polonia (Byd.) 1:0 (0:0)

TABELA		
1. Górniki	11:3	11-7
2. Gwardia	10:4	19-9
3. Odra	10:4	15-6
4. Unia	10:4	8-4
5. Hutnik	8:6	6-4
6. Start	8:6	9-8
7. Torez	8:6	7-7
8. Lotnik	7:7	9-13
9. MZKS	6:8	6-8
10. Garbarnia	6:8	5-8
11. Warmia	6:8	9-13
12. Victoria	6:8	7-11
13. Lechia	5:9	6-8
14. Olimpia	4:10	14-15
15. Stal	4:10	10-18
16. Polonia	3:11	7-9

I liga piłkarska

W środę odbyło się sześć spotkań 7 kolejki (mecze między GKS Katowice i Cracovią rozegrany zostanie we czwartek). I liga piłkarskiej. Nadal zdecydowanym liderem jest Sosnowieckie Zagłębie, a drugie miejsce zajmuje Górniki Zabrze.

A oto wyniki śródownych spotkań:

	Szombierki (Byt.)	0:0
Legia (W-wa) — Pogoń (Szcz.)	0:0	
Ruch — Górnik 1:3 (0:0)		
Śląsk (Wr.) —		
Stal (Rzesz.)	2:0 (1:0)	
Polonia (Byt.) —		
Zagłębie (Sos.)	1:3 (1:2)	
Wisła (Kr.) — ŁKS	2:0 (1:0)	
TABELA		
1. Zagłębie	7	13:1 21—6
2. Górnik	7	11:3 16—8
3. Ruch	7	8:6 13—9
4. Wisła	7	8:6 10—9
5. Cracovia	6	7:5 12—9
6. ŁKS	7	7:7 10—9
7. Stal	7	7:7 5—7
8. Legia	7	6:8 7—8
9. Szombierki	7	6:8 6—10
10. Polonia	7	5:9 8—12
11. Zawisza	7	5:9 6—11
12. Pogoń	7	5:9 5—13
13. GKS	6	4:8 5—9
14. Śląsk	7	4:10 4—8

Rajd odbędzie się w dniach od 28 września do 2 października br. Organizatorzy rajdu - Zarząd Okręgu PTTK i Oddział wolsztyński Towarzystwa spoziewają się - podobnie zresztą jak w latach ubiegłych - licznego udziału turystów z całego kraju. Przypominie warto, że w roku ubiegłym w Rajdzie Przyjaźni do Krotoszy na udział wzięło około 3.500 turystów.

Z okazji rajdu, w Wolsztynie ukazało się specjalne wydanie „Głosu Wielkopolskiego”, w całości zredagowane przez działaczy PTTK. W numerze znajdują się mniej lub więcej znane materiały na użytek, przede wszystkim, licznej rzeszy turystów, która w dniach rajdu przemierzać będzie Ziemię Wolsztyńską. Wśród autorów znajdujemy m. in. nazwiska sekretarza WKZZ, prezesa Zarządu Okręgu PTTK - Edmunda Kowalskiego, wielkiego entuzjasty turystyki - dr. Ludwika Górnika i wielu innych.

W specjalnym wydaniu przypomina się, że z Ziemi Wolsztyńskiej wywodzą się znakomici na protoplasty - Michał Drzymała czy rzeźbiarz Marcin Rózek. Nie wszystkim bowiem wiadomo, że zniszczony w latach okupacji przez hitlerowców monumentalny pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie wyszedł z rąk właśnie Marcina Rózki.

Specjalne wydanie uzupełniają mapki turystyczne okolic Wolsztyna oraz wielka krzyżówka turystyczna, stanowiąca świetną lekcję poglądową do poznania Ziemi Wolsztyńskiej. (jm)

Jeździeckie mistrzostwa Po'ski

W Gnieźnie rozpoczęły się XXII mistrzostwa Polski w konkursie ujeżdżania konia oraz skoków przez przeszkody.

Eliminacje mistrzowskiego konkursu ujeżdżania wygrał Marian „Kowalezyk” („Cwał” Pz-ń) na koniu „Sekt” - 142,3 pkt przed Marianem Babreckim (Legia) na koniu „Volt” - 142,3 pkt i Antonim Pacyńskim (Śluzewiec W-wa) na „Fordonie” 139 pkt. Konkurs zwykły o nagrodę Prezydium MRN Gniezna wygrał Jan Kowalezyk (Legia) na „Astronomie” przed Tomaszem Tokarczykiem (LZS Racot) na „Mannie” oraz Feliksem Drodzem (Gwardia W-wa) na „Nepalu”.

Pierwszy półfinał konkursu skoków przez przeszkody o nagrodę „Gazety Poznańskiej” (rozegrany na torze długości 660 m przy 15 przeszkodach) wygrał Jan Kowalezyk (Legia) na „Drobnicy” - 83,6 sek. przed Marianem Babreckim (Legia) na „Don Hubertusie” - 86,5 sek. Francuskiem Ciebelskim (Legia) na „Hrabu” - 93 sek i Antonim Pacyńskim (Śluzewiec) na „Fordonie” - 98,6 sek.

Hofelarze na hoisku

„Merkury” kontra „Monopol”

Niecodzienny mecz piłkarski odbędzie się dzisiaj na stadionie Olimpii w Golecinie. O godz. 15.30 spotkają się tam zespoły Ognisk TKKF i hoteli „Merkury” z Poznania i „Monopolu” z Katowic. Mecz ten jest pierwszym spotkaniem drużyn hoteli „Orbis”, które w tym roku chcą uczcić 60-lecie Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Tekturowego. (jm)

nik; 21.55 Program na jutro; 22.27 lekcja jęz. francuskiego.

PIĄTEK: 11.55-12.25 - Dla szkół - propedeutyka filozofii dla kl. XI „Definicja”; 12.45-13.05 Dla kl. III „Moje książki i zeszyty”; 16.55 27 lekcja jęz. ang.; 16.50 Program dnia i wiadomości; 17 Dla młodych widzów - „Olimpijskie nadytki” - opowiadania o zwierzętach; 17.20 Dla młodych widzów „W niewoli” - film z serii „Kapitan Tenkesz”; 17.45 „Na zdrowie”; 18.05 Wszelchnia TV „Materia studium” (Kraków); 18.35 Wielokropek; 18.50 Informator handlowy; 19 „Kryptonim PL”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 „Ukrainki pod rozrywkowy” - film TV Kijów; 20.45 „10 minut recenzji” - przed kamerą Wł. Maciag; 20.55 Teatr Telewizji - „Nasze nowe życie” - Jan Paweł Gawiłk; 21.55 Dziennik; 22.05 Aktualności; 22.30 Profr. na jutro; 22.35 37 lekcja jęz. ang.

Zastrzega się prawo zmian w programie.